

Stanisław Rosik
(Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego)
ORCID: 0000-0002-6051-0788

„Północny książę” jako wódz i wzór rycerskiej młodzi – „wczesny” Bolesław Krzywousty na Gallowej scenie dziejów

Streszczenie: Przedmiotem rozważań autora stała się postać Bolesława Krzywoustego ukazana przez Anonima zwanego Gallem. Analizując zapisy jego kroniki, pokazuje, jak kronikarz włączył się swoją twórczością w promowanie określonych idei i koncepcji politycznych, by wesprzeć pomorskie plany polskiego władcy. Zwraca uwagę na sposób, w jaki Anonim opisuje pierwsze sukcesy Bolesława. Jego zdaniem przedstawił je jako nową jakość na scenie dziejów — sięgnięcie po zdobycze nieosiągalne dotychczas dla pokolenia *patres* „ojców” bądź, ujmując szerzej, „przodków”, któremu przeciwstawia pokolenie wojów Bolesława. Z analizy źródła powstałego ok. 1115 r. wynika, że kronika została spisana w czasach, gdy książę nadal budował jeszcze swój autorytet wodza i rycerza i czynił to skutecznie.

Słowa kluczowe: Bolesław Krzywousty, Gall Anonim, Zbigniew, Pomorze, podboje pomorskie, wódz, książę, kronika.

Anonim zwany Gallem tworzył kanoniczną wizję dziejów Polski od jej początków aż do panowania współczesnego mu Bolesława III ok. roku 1115¹. Pisał zatem w czasie, gdy ów książę, wówczas około trzydziestoletni, okrzepł już na tronie jako jedynowładca. Kronikarz ani słowem nie wspominał, by zwano go już w tym czasie Krzywoustym, czy nawet by miał ewentualną fizyczną skazę, mogącą uzasadnić ten przydomek². Rycerzem bez skazy bohater ten jednak już wtedy nie był. Kluczowe przesłanie Gallowej kroniki to wszak wykazanie, że odpokutował on już zbrodnię na swym bracie i konkurencie do władzy nad krajem, Zbigniewie, i odzyskał łaskę niebios, by to samo zyskać u ludzi³.

¹ *Galli Anonimi chronicae et gesta ducum sive principum Polonorum* (cyt. dalej: Gall), wyd. K. Maleczyński, Cracoviae 1952 („Monumenta Poloniae Historica” [cyt. dalej: MPH] n.s., t. 2).

² Niniejszy szkic stanowi fragmentaryczne rozwinięcie badań przedstawionych pełniej w pracy: S. Rosik, *Bolesław Krzywousty*, Wrocław 2013.

³ O Gallu Anonimie i jego dziele (z szerszym wyborem literatury) zob. m.in.: M. Plezia, *Wstęp* [w:] Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1989, s. III–LXXXI; T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 2006, s. 107–129; P. Wiszewski, *Domus Boleslai. W poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów (do około 1138 roku)*, Wrocław 2008, s. 131–174; T. Jasiński, *O pochodzeniu Galla Anonima*, Kraków 2008; idem, *Kronika polska Galla Anonima w świetle unikatowej analizy komputerowej nowej generacji*, Poznań 2011; D. Bagi, *Królowie węgierscy w „Kronice” Galla Anonima*, Kraków 2008, s. 176–201 („Polska Akademia Umiejętności, Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego”, t. 108).

Kreśląc od mitycznych pradziejów losy rodu legendarnego Piasta, przybysz-literat wykazywał boską predestynację jego potomków do rządów nad Polską (jako „panów naturalnych”). Poświęcając natomiast gros opowieści dokonaniom Krzywoustego, akcentował z kolei jego osobiste wybraństwo do objęcia tronu w Polsce, zwłaszcza w zestawieniu ze Zbigniewem, alegorycznie przyrównanym na matrycy patriarchów do Izmaela, syna Abrahama i niewolnicy Hagar, wygnanego po urodzeniu potomka przez prawowitą małżonkę wspomnianego patriarchy, Sarę⁴. Bolesław został więc w tym porównaniu nowym Izaakiem, a ta jego uprzywilejowana pozycja podkreślona została na kartach kroniki już w opisie jego dzieciństwa, przez opiewanie jego siły, odwagi i wojennych talentów.

Wówczas to w literackiej kreacji Galla przeszedł nasz bohater sprawdziany godne mitycznego herosa⁵, co — Mickiewiczowsko ujmując — „dzieckiem w kolebce” będąc, „łeb urwał hydrze”, a konkretnie przebił oszczepem niedźwiedzia, rozsierzonego zresztą dodatkowo celowym zakłóceniem mu godowych zabiegów⁶. Jeszcze groźniejsza okazała się przedstawiona wcześniej próba sił z dzikiem i człowiekiem naraz. Otóż podczas szarży zwierzęcia, wprawdzie pewnie nie tak dorodnego jak obecnie utuczony na kartofliskach okazy tego gatunku, ale i tak bestii, musiał mały Bolesław najpierw zmagać się z pewnym rycerzem, który z niewyjaśnionych względów wdał się z nim w szamotaninę, chcąc mu wyrwać oszczep. Chłopiec jednak pokonał go, by następnie rozprawić się ze zwierzem⁷.

To ważne próby, obrazujące na zasadzie prognostyków drzemiące w przyszłym władcy kraju moce uzdalniające go do panowania nad naturą i społeczeństwem, a przy tym dobrze korespondujące one z modelem wychowawczym promowanym przez kronikarza w odniesieniu do przyszłego monarchy, w którym nacisk położono na zaprawę rycerską:

Nie uganiał się bowiem za czczymi zabawami, jak to zwykła [czynić] częstokroć swawola chłopięca, lecz starał się naśladować dzielne i rycerskie czyny, o ile mógł w tym wieku. I aczkolwiek jest zwyczajem chłopców szlacheckiego rodu zabawiać się psami i ptakami, to Bolesław jeszcze w pacholęctwie więcej cieszył się służbą rycerską. Jeszcze bowiem nie zdołał o własnych siłach dosiąść lub zsiąść z konia, a już wbrew woli ojca lub niekiedy bez jego wiedzy wyruszył na wyprawę przeciw wrogom jako wódz rycerstwa⁸.

W sferze Gallowych zaleceń edukacyjnych pozostawało przede wszystkim przygotowywanie do rzemiosła rycerskiego, dlatego należy podkreślić, że w przytoczonym passusie mamy przede wszystkim do czynienia z heroizacją postaci Bolesława na zasadzie realizacji toposu *puer senex* („dziecię starzec”), wyrażającej się w prowadzeniu wojennych wypraw na czele rówieśników⁹. W ten sposób przyszły władca, choć uprzywilejowany w drodze do tronu z racji dynastycznego pochodzenia, mógł też zdobyć autorytet w oczach przyszłych poddanych, wyróżniając się na zasadzie „naturalnego” wyrastania na wodza i monarchę. Topiczny charakter

⁴ Gall II, 3.

⁵ Klasyczne ujęcie tej problematyki zob.: J. Banaszkiewicz, *Młodzieńcze gesta Bolesława Krzywoustego, czyli jak zostaje się prawdziwym rycerzem i władcą* [w:] *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s. 11–29. Do tego studium nawiązują poniższe analizy. Inspirujące w tym zakresie są także refleksje P. Żmudzkiego (*Władca i wojownicy. Narracje o wodzach, drużynie i wojnach w najdawniejszej historiografii Polski i Rusi*, Wrocław 2009, s. 127 nn.).

⁶ Gall II, 12.

⁷ Gall II, 11.

⁸ Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, s. 75; por.: Gall II, 9.

⁹ Gall II, 13, chwając te wojenne eskapady małoletniego księcia, przywołuje ów topos w zbitce słów „*puer etate, senex probitate*” („wiekiem chłopiec, rzetelnością starzec”).

ma w tym wypadku również motyw nieposłuszeństwa wobec ojca przy podejmowaniu potajemnych wypraw¹⁰.

Na szczególną uwagę wśród tych pierwocin militarnych dokonań Bolesława III zasługują ekspedycje pomorskie, podczas których „chłopczyzna z Marsowego zrodzon rodu [...] objawił sławę swego imienia”¹¹, a co istotne, podczas jednej z nich, jak zapewnia Gall, docenili go właśnie obcy, poganie. Otóż stać się to miało, gdy Pomorzanie wystawili gród naprzeciw Santoka, będącego kluczem i strażnicą królestwa. Według Galla, wysłany przeciw nim Zbigniew niewiele wskórał, mając zresztą do dyspozycji znaczne siły. A wówczas Bolesław zjawił się z nieliczną garstką i takiego strachu napędził Pomorzanom, że gdy odstąpił, wrogowie — w obawie, że wróci — zniszczyli swój gród i schronili się w bezpiecznych stronach. Samego zaś Bolesława znamienne mieli okrzyknąć „szczeniściem wilka” czy „młodym wilkiem”¹².

To epitet nader symboliczny, gdyż wilki — w odróżnieniu od psów, oswojonych, towarzyszy ludzi — przenośnie uobecniały w kulturze epoki obcość, dzikość czy nawet siły chaosu, zagrażające łądowi i bezpieczeństwu ekumeny. Dla Pomorzan umykających w tym Gallowym epizodzie do grodu, by za jego bramami znaleźć ocalenie, młodzian okazał się więc metaforycznym wilkiem w pełnej krasie, a uderza przy tym fakt potwierdzenia jego władczych kompetencji przez obcych, barbarzyńców (Pomorzan). Wprost mieli oni głosić, że Bolesławowi należy się władza nad państwem, a Zbigniewowi — to już może nawet domieszka ironii w literackiej kreacji, bo przecież głoszą ów sąd poganie — przystoi władza nad Kościołem¹³.

W scenie tej odnaleźć można zarazem klasyczny z perspektywy antropologicznej model uzyskiwania przywództwa w gronie rówieśników i budowania wspólnoty skupionej wokół przyszłego władcy¹⁴. Sprawdzał się on na obcej i wrogiej ziemi jako przywódca „watahy” i w tym grupowym kontekście miał też zostać doceniony przez ojca po wspomnianej eskapadzie. Według Anonima został bowiem, dla uhonorowania jego zwycięstwa, nie tylko pasowany na rycerza w dniu 15 sierpnia (przypuszczalnie ok. 1100 r.)¹⁵, ale, co istotne, wraz z nim otrzymali też rycerski pas jego młodzi towarzysze. W ten sposób formuje się i cementuje wokół Bolesława wspólnota młodzi rycerskiej, z którą wkracza on w dorosłe życie.

I w tym newralgicznym momencie życia Bolesława, podczas celebry pasowania go na rycerza, miały też paść z ust jednego ze zgromadzonych prorocze słowa, zapowiadające odbudowę przez młodzieńca potęgi Polski. Choć zmuszono szybko mówcę do milczenia, w obawie, że narazi na szwank reputację obecnego przy tym Władysława Hermana, to jednak kronikarz zapewniał o natchnionym charakterze tej laudacji. I tak w zgodzie z jej tenorem już u progu samodzielnych rządów nad „połową” Polski¹⁶ Bolesław zdobył Białogard, wypromowany przez kronikarza na ośrodek centralny, miasto królewskie *Alba*¹⁷, a podczas kolejnej kampanii, atakując Kołobrzeg, dotarł do Bałtyku.

Wyczyn ten — przypomnijmy, że Pomorzanie skutecznie opierali się wówczas polskiej ekspansji od co najmniej trzech pokoleń — przynieść mu miał rozgłos tak wielki, że aż opiewano go

¹⁰ Zob. np.: P. Żmudzki, *Władca*, s. 93 nn.

¹¹ Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, II, 14, s. 78; por.: Gall II, 14.

¹² Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, II, 17, s. 85; por.: Gall II, 17.

¹³ Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, II, 17, s. 85; por.: Gall II, 17.

¹⁴ Zob. przyp. 5.

¹⁵ Przypuszczalnie Bolesław pasowany został na rycerza po osiągnięciu tzw. wieku sprawnego, czyli 14–15 lat, ok. 1100 r.; zob. np.: S. Rosik, *Bolesław*, s. 79.

¹⁶ Drugą „połową” kraju władał wówczas jeszcze Zbigniew; szerzej o tej diarchii w Polsce zob. np.: ibidem, s. 95 nn.

¹⁷ Gal II, 22. Kronikarska interpretacja Białogardu na wzór węgierskiego Szekesfehervaru, szerzej zob.: S. Rosik, *Bolesław*, s. 165.

rycerską pieśnią. Kanoniczne tłumaczenie Romana Grodeckiego, które znakomicie wykonywał w ubiegłym stuleciu Czesław Niemen, rozpoczynają słowa: „Naszym przodkom wystarczały ryby słone i cuchnące”¹⁸. Budzi ono wprawdzie uznanie literackim kunsztem, niemniej warto pokusić się o próbę bliższego oddania łacińskiej wersji Gallowej:

Wieżli obcy ryby słone i cuchnące
Dziś synowie świeże wiozą, trzepocące
Wpierw ojcowie nasi miasta najeżdżali
A synowie się nie boją burz i huku fali
Dziki, sarny i jelenie tropili ojcowie
Skarby morza i potwory łowią ich synowie¹⁹.

Uderza więc w tych wersach wyraźne przeciwstawienie pokoleń: ojców i synów, przy czym, to ci drudzy sięgają nie tylko po dobra dla przodków nieosiągalne, jak świeże bałtyckie ryby²⁰, ale też głębin morskich wyznaczających mityczne krańce świata. Można więc starać się tu odnaleźć „apoteozę młodości i siły”, która „dobrze zapewne oddaje ducha zdobywczej i prężnej armii Bolesława”²¹. Jednakowoż warto zauważyć, że domniemany młodzieńczy duch bijący z tych wersów nie do końca odpowiada profilowi wiekowemu uczestników wyprawy. Brali w niej wszak udział przedstawiciele nie samej tylko młodzi, co uzmysławia dobitnie wzmianka o obecności na wyprawie „starego Michała”.

Służy on zresztą radą Bolesławowi, za którą ten podążył, rezygnując po nieudanym szturmie ze zdobywania grodu w Kołobrzegu, by zadowolić się złupieniem podgrodzia i uprowadzeniem w niewolę tamtejszej młodzieży²². W tej decyzji można odnaleźć uszanowanie głosu rozsądku, a przy tym siłą faktu wiek doświadczonego Michała łączy się tu z ograniczaniem rozmachu działań, które chciałyby skutecznie upostaciowić w Bolesławie młodość. Nie kompromisy związane z konfliktem pokoleń przykuły jednak uwagę kronikarza w tworzeniu opisu kołobrzesckiej batalii.

Uderza w nim za to pochwała postawy samego Bolesława jako tego, który „spełniał zarówno obowiązki walecznego rycerza, jak i dobrego wodza; spieszył mianowicie z pomocą swoim, gdy siły ich słabły, i przewidywał, co może przynieść korzyść, a co szkodę”²³. Rysuje nam zatem Gall obraz władcy, który dla rycerzy był też pierwszym z nich. Jego postawa, poświęcenie i dbanie o swoich to mocny czynnik więziotwórczy i nie dziwi w tym kontekście fakt, iż także w świetle innych zapisów kroniki rycerze skłonni byli pójść za nim w ogień. Tak silna więź z władcą dotyczyła szczególnie młodzi rycerskiej, co zresztą skutkowało konkretnymi sytuacjami budzącymi kontrowersje.

Kilka rozdziałów dalej znajdujemy czytelny tego przykład. Otóż Gall wplata w narrację epizod mówiący o tym, jak pewien szlachetnie urodzony (*nobilis*) na uroczystość konsekracji wzniesionego w jego dobrach kościoła zaprosił Bolesława, który bynajmniej nie wzgardził zaproszeniem, ale

¹⁸ Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, II, 28, s. 97.

¹⁹ Zob. S. Rosik, *Bolesław*, s. 155; por.: Gall II, 28.

²⁰ Ryby „ojców” były słone, gdyż przywożono je w beczkach z solą jako konserwantem, a cuchnące, prawdopodobnie z powodu innego sposobu ich konserwowania, mianowicie przez suszenie, po którym jednak zapach ryb nie był świeży; zob. D. Makowiecki, *Rybołówstwo i konsumpcja ryb w średniowiecznym Kołobrzegu* [w:] *Salsa Cholbergiensis. Kołobrzeg w średniowieczu*, red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski, Kołobrzeg 2001, s. 223–232.

²¹ T. Michałowska, *Średniowiecze*, s. 128.

²² Gall II, 28. Ów Michał to być może kanclerz Krzywoustego wymieniany przez Galla w pierwszych wersach kroniki (zob. Gall, Epistola I).

²³ Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, II, 29, s. 96; por.: Gall II, 29.

przybył, i to w towarzystwie rycerskiej młodzi²⁴. Podkreśla więc kronikarz w tym miejscu po raz kolejny więź władcy z elitami rycerskimi, a zwłaszcza młodzieżą w ich gronie, ale to jedynie preludium do dalszej historii, której złowróżbną zapowiedzią było połączenie konsekracji świątyni z zaślubinami małżeńskimi. Boski porządek, duchowy, splótł się bowiem ze sprawami cielesnymi i tak nieszczęście gotowe²⁵. Prezentując taki pogląd, kronikarz spełniał się jako moralista — przekazywał czytelnikowi ogólne pouczenie odnoszące się do norm postępowania, ale zarazem dobrze przygotowywał przesłankę dla teologicznej oceny wyjaśniającej bieg historii, której początek jeszcze nie zapowiadał dramatu.

Gall zaczyna ten epizod od kolejnej pochwały Bolesława, który nad uctowanie przedkładać miał polowanie i tak też porzucił biesiadę po konsekracji kościoła, by zapuścić się w knieje z gromadą młodych towarzyszy. Tu jednak natknął się na Pomorzan, którzy podjęli właśnie kolejną z grabieżczych wypraw na Polskę. Ścigając ich, wpadł w zastawioną przez nich zasadzkę, a dysproporcja sił okazać się miała dla Krzywoustego nader niekorzystna: 80 do 3 tys. Podane liczby stanowiły zapewne element przesady amplifikującej dokonania młodego władcy, który nawet z tego położenia zdołał wyjść obronną ręką, aczkolwiek okupił ją utratą 50 towarzyszy²⁶.

Nie dziwią więc w tym momencie wspomniane przez Galla głosy oburzenia wśród pokolenia starszych wielmożów, bolejących nad utratą tak wielu z kwiatu młodzieży z powodu szaleńczej odwagi księcia²⁷. Ten jednak krytyki nie przyjął, a jedynie przypomniał malkontentom o obowiązku wierności władcy, zresztą już z myślą o pomszczeniu poległych. Kronikarz wydaje się wykazywać pewne zrozumienie dla tej postawy Bolesława, widząc też wynikłą z niej korzyść w postaci strachu, jakiego napędził Pomorzanom, zyskując nad nimi przewagę w wymiarze morale armii²⁸. Nie darmo więc Gall, opisując kolejną pomorską eskapadę, w której Krzywoustemu nie tylko poddał się Kołobrzeg, ale i Białogard, nazywa go „księciem północnym”²⁹.

Z tej perspektywy wspomniane wyżej epizody można uznać za swego rodzaju potwierdzenie predestynacji Bolesława do wielkich, rycerskich i zdobywczych dokonań właśnie w wymiarze ekspansji w kierunku Bałtyku. Kronikarza inspirowała w tym zakresie najpewniej bieżąca sytuacja, z jaką miał do czynienia w momencie tworzenia dzieła. Już w jego prologu autor ów podkreślił, że Pomorzanie to jeden z trzech — obok Prusów i mieszkańców „Selencji” (pewnie na północnym Połabiu) — barbarzyńskich ludów, z którymi Bolesław aktualnie, czyli ok. 1115 r., toczy wojny, aby ich nawrócić³⁰. Działania te mają już swój wzór w narracji Anonima — to panowanie Bolesława Wielkiego (Chrobrego), któremu mieli podlegać wspomniani północni sąsiedzi, a ich ziemie miały być objęte siecią diecezjalną³¹. Ponadto, w odniesieniu do plemion pruskich

²⁴ Gall II, 33.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Ibidem.

²⁷ W debacie naukowej pojawił się nawet pogląd o buncie możnych po tym tragicznym wydarzeniu, zob.: K. Małeczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975, s. 60 n.

²⁸ Gall II, 33. Mowa tu wprost o zatrwożeniu Pomorzan o ich przyszłość na wypadek spodziewanych kolejnych wypraw Bolesława przeciw nim.

²⁹ Gall II, 39: *dux septentrionalis*; por. też Gall III, 14, 17, 25, 26. Szerzej o tej „północnej” interpretacji piastowskich władców zob. np.: A. Pleszczyński, *Niemcy wobec pierwszej monarchii piastowskiej (963–1034). Narodziny stereotypu. Postrzeżenie i cywilizacyjna klasyfikacja władców Polski i ich kraju*, Lublin 2008, s. 27 nn.

³⁰ Gall, Prohemium I.

³¹ Gall I, 6, obwieścił nader optymistycznie sukcesy Chrobrego na tej niwie, zwłaszcza w odniesieniu do Prusów i Selencji, niemniej jednak w odniesieniu do ziem pomorskich ogólnie nie minął się z prawdą, gdyż na nich w roku 1000 ulokowano biskupstwo kołobrzesckie z Reinbernem na czele, podległe utworzonej wówczas metropolii gnieźnieńskiej — zob. *Kronika Thietmara*, tekst łac. i pol. wyd. i tłum. M.Z. Jedlicki, Poznań 1953, VI, 45 i VII, 72;

Krzywousty miał kontynuować dzieło samego Karola Wielkiego. Kronikarz przytacza bowiem legendę ukazującą pochodzenie Prusów od tej części Sasów, która nie pogodziła się z podbiciem ich przez wspomnianego cesarza i poszukała sobie nowej ojczyzny³².

Gallowa wizja uwniosła zatem dokonania, a *de facto* też polityczne plany Bolesława Krzywoustego, tym samym korespondując zapewne z poglądami krążącymi w kręgu ówczesnych polskich elit, zwłaszcza dotyczącymi polityki północnej. Kronikarz włączył się więc swoją twórczością w promowanie określonych idei i koncepcji politycznych, niewykluczone że mających też oponentów w kręgach dworskich czy zbliżonych do dworu Bolesława. Tak czy inaczej, piórem niczym orężem dziejopis wspierał pomorskie plany polskiego władcy, odnajdując w nich, w nawiązaniu do znakomitych wzorców (Karola Wielkiego i Bolesława Wielkiego), urzeczywistnianie idei poszerzania *Christianitas* o nowe ludy, a w tym kontekście prowadzenie wojny godziwej, sprawiedliwej³³.

Kreując zatem Bolesława — przez heroizację obrazu dzieciństwa — na wybrańca niebios, który ma panować i urzeczywistniać ideały rycerskie, w odniesieniu do jego pierwszych wypraw pomorskich Anonim wskazuje jeden z głównych kierunków, w którym miała dokonać się w praktyce realizacja tych ideałów przez poszerzenie powierzonego mu po przodkach królestwa (*regnum*). I tak już u progu rządów dane mu było najpierw sięgnąć i środka Pomorza (Białogardu), i — wyznaczonych głębinami morza z zamieszkującymi je potworami — granic ekumeny. W świetle kroniki dominacja nad Pomorzem już od młodości Krzywoustego okazuje się więc faktem, aczkolwiek to jedynie pierwszy etap realizowanego właśnie programu polityczno-militarnego, który zakładać miał trwałe ujarzmienie owego kraju i zaprowadzenie w nim chrześcijaństwa.

Już jednak te pierwsze sukcesy Bolesława ukazane zostały przez kronikarza jako nowa jakość na scenie dziejów, sięgnięcie po zdobycze dotychczas nieosiągalne dla pokolenia *patres* „ojców”, bądź ujmując szerzej, „przodków”. Przeciwwstawienie obu generacji nie musi być w tym kontekście odbierane według klucza konfliktu żyjących wówczas pokoleń, tym samym domniemany duch „młodości”, bijący ze strof kołobrzeskiego wiersza, to raczej powiew nowości, optymistyczna aura — naznaczonych uprzednio nieosiągalną perspektywą ekspansji — czasów Bolesława, w których dobrze czułby się i „stary Michał”. Trudno zatem bezdyskusyjnie zdyskontować ów wiersz jako pochwałę sukcesów jedynie rycerskiej młodzieży skupionej wokół zwycięskiego władcy, a tym samym jako *sui generis* „apoteozę młodości” (co rozważano wcześniej).

Ta konstatacja nie kłóci się jednak z faktem, że jeszcze na tym etapie narracji kronikarz wciąż wykazuje predylekcję do podkreślania młodego wieku Bolesława i wskazuje na jego otaczanie się młodymi towarzyszami. Zatem wówczas nadal buduje on jeszcze swój autorytet wodza i rycerza na zasadzie szaleńczych eskapad w gronie rówieśników, a co więcej, w obliczu krytyki tych poczynań przez starsze pokolenie okazuje postawę w pełni władczą, stojąc nieugięty przy swoich racjach, bez krzty popiołu na czole³⁴. Ta konfrontacja ze starszymi rysuje się jako kolejny sprawdzian, z którego zwycięsko wychodzi Bolesław już jako władca w pełni samodzielny

szerzej w tej sprawie zob. np. S. Rosik, *Conversio gentis Pomeranorum. Studium świadectwa o wydarzeniu (XII wiek)*, Wrocław 2011, s. 21 nn.

³² Gall II, 42. Szerzej o tym: D.A. Sikorski, *Galla Anonima wiadomości o Prusach. Próba weryfikacji wybranych hipotez*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 110, 2003, z. 2, s. 9–16.

³³ Ocena wojny Bolesława III z poganami jako „godziwej” (*licita*) pojawia się w pieśni włożonej w usta niemieckich rycerzy w 1109 r., por.: Gall III, 11.

³⁴ Gal II, 33. W tym omówionym już wyżej epizodzie (o wizycie przy konsekracji kościoła zakończonej krwawą walką z Pomorzanami) scharakteryzowano wiek Bolesława słowami: „*adhuc satis puer*” („nader jeszcze chłopiec”), w czym można dopatrzeć się cienia negatywnej oceny i sugestii, że winien być on już bardziej dojrzały.

i predestynowany nie tylko, by niebawem — w 1109 r. — wypełnić misję obrony „wolności Polski” (*libertas Poloniae*) w plastycznie opisaną przez Galla konfrontacji z rządcą cesarstwa³⁵, lecz także by zawładnąć sąsiednią, nadal wówczas jeszcze „barbarzyńską” Północą.

Bibliografia załącznikowa

- Bagi D., *Królowie węgierscy w „Kronice” Galla Anonima*, Kraków 2008 („Polska Akademia Umiejętności, Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego”, t. 108).
- Banaszkiewicz J., *Młodzieńcze gesta Bolesława Krzywoustego, czyli jak zostaje się prawdziwym rycerzem i władcą* [w:] *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999.
- Galli Anonimi chronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*, wyd. K. Maleczyński, Cracoviae 1952 („Monumenta Poloniae Historica”, t. 2).
- Jasiński T., *O pochodzeniu Galla Anonima*, Kraków 2008.
- Kronika polska Galla Anonima w świetle unikatowej analizy komputerowej nowej generacji*, Poznań 2011.
- Kronika Thietmara*, tekst łac. i pol., wyd. i tłum. M.Z. Jedlicki, Poznań 1953.
- Makowiecki D., *Rybołówstwo i konsumpcja ryb w średniowiecznym Kołobrzegu* [w:] *Salsa Cholbergensis. Kołobrzeg w średniowieczu*, red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski, Kołobrzeg 2001.
- Maleczyński K., *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975.
- Michałowska T., *Średniowiecze*, Warszawa 2006.
- Pleszczyński A., *Niemcy wobec pierwszej monarchii piastowskiej (963–1034). Narodziny stereotypu. Postrzeżenie i cywilizacyjna klasyfikacja władców Polski i ich kraju*, Lublin 2008.
- Plezia M., *Wstęp* [w:] Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1989.
- Rosik S., *Bolesław Krzywousty*, Wrocław 2013; *Conversio gentis Pomeranorum. Studium świadectwa o wydarzeniu (XII wiek)*, Wrocław 2011.
- Sikorski D.A.[dam], *Galla Anonima wiadomości o Prusach. Próba weryfikacji wybranych hipotez*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 110, 2003, z. 2, s. 9–16.
- Wiszewski P., *Domus Bolesłai. W poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów (do około 1138 roku)*, Wrocław 2008.
- Żmudzki P., *Władca i wojownicy. Narracje o wodzach, drużynie i wojnach w najdawniejszej historiografii Polski i Rusi*, Wrocław 2009.

Stanisław Rosik, „Northern Prince” as the chief and model of young knights — “early” Bolesław Krzywousty on the Gallowa stage of history. The subject of the author’s considerations was the figure of Bolesław Krzywousty depicted by Anonim called Gall. By analyzing the records of his chronicle, he shows how the chronicler joined his work in promoting specific political ideas and concepts to support the Pomeranian plans of the Polish ruler. He draws attention to the way Anonymous describes Bolesław’s first successes. In his opinion, he presented them as a new quality on the stage of history — reaching for the achievements of patres of “fathers” or, to be more broadly, “ancestors,” whom the generation of Bolesław’s wars opposes. An analysis of the source created around 1115 shows that the chronicle was written at a time when the prince was still building his authority as leader and knight and did it effectively.

Keywords: Bolesław Krzywousty, Gall Anonim, Zbigniew, Pomerania, Pomeranian conquests, chief, prince, chronicle.

³⁵ Gall III, 2–15.

